



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.  
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

## Odezwa Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

W chwili ciężkiego przesilenia, w jakim znalazło się polskie życie gospodarcze, nie ma czasu na skargi i zarzuty przeciw Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciw rządowi w Polsce, które nie znalazły jeszcze szczęśliwego programu dla zapewnienia znośnego bytu wszystkim obywatelom Polski, ani wreszcie przeciw innym mniej ważnym czynnikom. Odpowiedzialność spada na cały naród, gdyż on jest gospodarzem kraju, i zarzut spadnie na cały naród, gdyby się z niegodnej sytuacji nie umiał wydobyć.

Gdy wszystkie stany w Polsce na równi cierpią z powodu skutków, wszystkie one są zobowiązane dołożyć ręki do zatamowania źródeł zła i naprawienia gospodarki wewnętrznej, krajowej.

Nie wchodząc również w problemy zasadnicze, jak brak kredytu, znaków obiegowych, polityki celnej i eksportowej, wydajności, oraz właściwej organizacji pracy, uważamy, że jedno zagadnienie winno i może być natychmiast ujęte przez społeczeństwo, t. j. ochrona przemysłu własnego przed upadkiem. Od rozwiązania tego zagadnienia zależnym jest już nie dobrobyt, ale byt całej pracującej ludności, zależnymi są dochody Państwa z podatków, bez których trudno będzie pokryć wydatki budżetowe.

Gdy z jednej strony Rząd nie opanował energicznie niepożądanego zjawiska nadmiernego importu, który osłabia naszą walutę, z drugiej strony bierność i bez troska społeczeństwa wobec towarów zagranicznych doprowadziły do ciężkiego położenia naszego życia gospodarczego.

Wyczerpujące się środki płatnicze, które idą zagranicę, powodują zanik wytwórczości i spożycia wewnętrznego w zastraszającej mierze.

Nadeszła więc rozstrzygająca chwila, w której społeczeństwo samo musi podjąć inicjatywę, zapobiegając natychmiastowo szerzeniu się klęski zatamowania wytwórczości.

W tym celu zawiązał się niżej podpisany Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego przystąpiło natychmiast jako założyciele 10 związków gospodarczych i zawodowych.

Związek wziął sobie za zadanie naczelne:

- a) uświadamianie ogółu o potrzebie i znaczeniu własnego, krajowego przemysłu za pomocą wieców, zebrań, odczytów, publikacji w pismach, broszur i reklam,
- b) urządzenie lotnych wystaw i pokazów prób, plakatów, opakowań, wzorów itp.

Zadania te będą programowo przeprowadzone przez:

1. zwalczanie niepotrzebnego importu, zwłaszcza towarów zbędnych oraz takich, które produkuje się dostatecznie w kraju,
2. popieranie produkcji krajowej we wszystkich jej gałęziach, aby dać pracę jak najszerszemu kołom ludności pracującej oraz aby doprowadzić do potaniaenia produkcji, a temsamem stworzyć szeroki konsum,
3. popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa w celu zwiększenia eksportu naszych produktów,
4. potęgowanie pracy twórczej przez szerzenie zamięłowania do pracy wogóle.

Będziemy usiłowali zadania te spełnić, urządzając doskonałą służbę informacyjną, biura statystyczne i stały kontakt z przemysłem i konsumentem. Będziemy starali się wciągnąć do naszej pracy koła sejmowe i senackie oraz instancje rządowe i samorządowe, które nam napewno swojej współpracy dla dobra ogółu nie odmówią.

Do Związku zgłosiły przystąpienie także organizacje robotnicze, gdyż w interesie klas pracujących tak umyślowo jak fizycznie leży, aby poprawa stosunków nastąpiła jak najszybciej.

Przez organizacje robotnicze dotrze Związek Obrony Przemysłu Polskiego do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i do szerokich mas narodu.

Pozyskaliśmy już część znaczną prasy, która z całą gotowością chce poprzeć nasze zamierzenia. Nie wątpimy, że cała prasa polska otworzy swoje łamy dla naszej propagandy.

Chodzi teraz o to, aby tę akcję zrozumiało całe społeczeństwo bez różnicy stanów i partyj i poparło, ją żywiołowo jako rzecz wielką, społeczną i narodową. Apelujemy do wszystkich Związków i Towarzystw, gospodarczych, zawodowych i społecznych, aby zgłosiły swoje przystąpienie do naszego Związku i przede wszystkim pracą w swoich kołach poparły jego dążenia.

Gdy tutaj zdobędziemy świadectwo naszej dojrzałości gospodarczej, gdy setki tysięcy obywateli polskich pracujących, których czoła zaciemnia troska o przyszłość narodu, poprą nasze usiłowania, nie wątpimy, że naród polski opanuje kryzys gospodarczy z łatwością. Tak jak niebezpieczeństwo roku 1920 zjednoczyło siły narodu i poprowadziło go do zwycięstwa, tak tutaj zjednoczeni siłami potrafimy odwrócić niebezpieczeństwo zależności gospodarczej od obcych niebezpieczeństwo ogólnej nędzy i zwątpienia w własne siły.

Zgłoszenia przystąpienia do Związku prosimy nadsyłać pod adr. Związku Obrony Przemysłu Polskiego Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Walne Zebranie Związku odbędzie się 18 listopada r. b. o godzinie 4-tej po południu na sali Resursy Kupieckiej, w Poznaniu pl. Wolności 11.

Na zebranie to zapraszamy wszystkie Związki i Towarzystwa, które z nami chcą współpracować.

## Związek Obrony Przemysłu Polskiego

### Założyciele:

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Żarobkowych i Gospodarczych T. Z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“, Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. „Znicz“, Związek Obrony Kresów Zachodnich.

## Egzaminy uczniowskie.

Grafika nasza i zrozumienie jej poprawia się; w praktyce dzisiaj można już widzieć lepsze prace, lepiej wykonane, jak przed kilku jeszcze laty. Jest to zasługą ludzi fachowo dobrze wykształconych, którzy czy to czynem, czy piórem biorą się do dzieła, aby naszym młodym pokoleniom dać bodźca do dalszego wykształcenia. Widzimy często na łamach naszych pism fachowych artykuły z praktyki ludzi doświadczonych, starających się wykazać, że grafika nasza to nie bylejakie rzemiosło, że tu potrzeba czegoś więcej jak czczego gadania: nietylko pewnej inteligencji fachowej, ale i wrodzonego artyzmu, aby zostać doskonałym w swoim zawodzie.

Dzięki właśnie tym artykułom i zajęciem się nimi przez młodzież naszą graficzną, uwidoczniły się postępy w terażniejszych egzaminach. Mówi się ogólnie, że chłopcy z prowincji, uczący się drukarstwa, będą lichymi fachowcami, nie mając sposobności dobrego wykształcenia się. Lecz właśnie w ostatnich czasach trzeba zaprzeczyć tym twierdzeniom. Jest pocieszającym momentem, że pewien procent uczni z prowincji wziął się do pracy i jeżeli już nie praktycznie, może przez stosunki w drukarni samej, gdzie niema sposobności z powodu braku dobrego i nowoczesnego materiału, to jednak teoretycznie przez podręczniki wydoskonalili się dobrze. Odpowiedzi były u nich bardzo dobre i komisja egzaminacyjna przyszła do przekonania, że uczeń taki pracował nad sobą, mimo trudnych warunków, w jakich się znajdował. Widać z tego, że jeżeli uczeń chce i ma chęć

po temu, może czegoś się nauczyć, chociażby nawet pracował w małych zakładach prowincjonalnych.

Naodwrot przystępowali do egzaminu uczniowie z wielkich zakładów poznańskich, gdzie rzeczywiście każdy powinien wyjść na tęgiego fachowca, a okazało się, że uczeń taki na najelementarniejsze zapytanie nie umiał odpowiedzieć. Śmiesznym jest zapatrywanie uczeni składaczy większych zakładów, którzy twierdzą, że nie potrzebują znać rozstawiania form, gdyż jest to rzeczą maszynisty. Jest to mylne zapatrywanie, gdyż prawidłowe rozstawienie form już na desce lub na płycie względnie na maszynie należy także do składacza; to samo musi wiedzieć i maszynista.

Jednak na jeden szczegół pozwolę sobie zwrócić znowu uwagę, jak to już dawniej podkreślałem, mianowicie, że wydział egzaminacyjny powinien koniecznie więcej patrzeć na egzamin praktyczny, jak na teoretyczny. Dawniej uczniowie, przystępujący do egzaminów, podzieleni zostali na 2 lub 3 oddziały, każdy na jedną z niedziel i u przewodniczącego wydziału w drukarni musieli składać praktyczny egzamin, a następnie teoretyczny. Z tego praktycznego widziało się, co uczeń umie i jak się do pracy zabiera i zaraz na miejscu można było stwierdzić jego wykształcenie i taki egzamin mógł tylko racjonalniejsze skutki osiągnąć. Byłoby bardzo wskazane, aby i taki egzamin dzisiaj się mógł odbywać i prosić szan. czynniki egzaminacyjne nad tem się zastanowić, a przez co osiągniemy tylko lepsze rezultaty.

## Bieg egzaminów uczniowskich w obrębie Izby Rzemiełniczej Poznańskiej pod przewodnictwem p. Latowskiego Leona.

Nr. bież.	Imię i Nazwisko	Zawód	Miejscowość	Drukarnia	Który raz	Praktycznie	Teoretycznie
<b>Poniedz., 19 października 1925 r.</b>							
1	Skąpski Marjan . . . . .	maszynista	Poznań	Drukarnia Por. Gospod.	3	3	3
2	Grabowski Sylwester . . . . .	"	"	Druk. Poznańska T. A.	2	3	3
3	Hałasiak Czesław . . . . .	"	"	Drukarnia B. Miłski	1	3	2
4	Szymandera Józef . . . . .	"	"	" L. Kapela	1	3	2
<b>Wtorek, 20 października 1925 r.</b>							
5	Szaroleta Stanisław . . . . .	"	"	Druk. J. Goździejewski	1	3	3
6	Wojciechowski Władysław . . . . .	"	"	" W Tomaszewski	1	2	2
7	Włodarczak Józef . . . . .	"	Kościan	Drukarnia Spółkowa	1	3	3
8	Konieczny Karol . . . . .	składacz	Poznań	" Polska T. A.	1	przepadł	
9	Pieczyński Edward . . . . .	"	"	Druk. St. Kowalczyk	1		
10	Biller Stanisław . . . . .	"	"	" Dzień. Poznańsk.	1	2	1
<b>Środa, 21 października 1925 r.</b>							
11	Klapczyński Tadeusz . . . . .	"	"	Druk. J. Goździejewski	1	3	2
12	Trzebiński Bronisław . . . . .	"	"	" Poznańska T. A.	1	3	2
13	Hubert Roman . . . . .	"	"	" Robot. Chrześcij.	1	3	3
14	Finke Franciszek . . . . .	"	"	" Poznańska T. A.	1	3	3
15	Śmierzczała Władysław . . . . .	"	"	Drukarnia Przemysłowa	1	2	1
<b>Czwartek, 22 października 1925 r.</b>							
16	Maciejewski Stefan . . . . .	"	Kościan	Drukarnia Spółkowa	1	2	2
17	Paczyński Leon . . . . .	"	Jarocin	" J. Majerowicz	1	2	2
18	Dymka Franciszek . . . . .	"	Nowy Tomyśl	" Kresowa	3	3	3
19	Pasiciel Franciszek . . . . .	"	Grodzisk	" Powiatowa	1	3	2
20	Kaczor Czesław . . . . .	"	Kościan	" Spółkowa	1	3	3
<b>Piątek, 23 października 1925 r.</b>							
21	Ruszczyński Marjan . . . . .	"	Śrem	Drukarnia Centralna	1	przepadł	
22	Kaczmarek Roman . . . . .	"	Śmigiel	" Gutowski	1		
23	Wawrzyniak Antoni . . . . .	"	Poznań	" Polska T. A.	1	3	2
24	Dzierzawski Tadeusz . . . . .	"	"	" " " "	1	3	2
25	Schmidka Stanisław . . . . .	maszynista	"	" " " "	1	2	2
26	Neumann Stanisław . . . . .	kamieniodruk.	"	" Concordia	1	2	3
<b>Środa 28 października 1925 r.</b>							
27	Cichoszewski Franciszek . . . . .	składacz	Leszno	Drukarnia Leszczyńska	1	przepadł	
28	Wojciechowski Stefan . . . . .	litograf	Poznań	Druk. litogr. Fr. Pilczek	1	2	2
<b>Wtorek, 3 listopada 1925 r.</b>							
29	Mikołajczak Edmund . . . . .	składacz	Jarocin	Druk. Handlu i Przem.	1	przepadł	
30	Kostrzewski Adam . . . . .	maszynista	Poznań	Handlu i Przemysłu	1	3	2
31	Droszcz Józef . . . . .	składacz	Ostrów	Drukarnia Narodowa	1	3	2

### Ogólny zarys historyczny grafiki.

(Ciąg dalszy.)

#### b) Wynalezienie sztuki drukarskiej przez Jana Gutenberga. 1440—1450.

Przeczytawszy powyższe, zadajemy sobie pytanie: jakie zasługi miał Gutenberg wobec drukarstwa? Zasluga jego nieśmiertelną była myśl utworzenia pojedynczej czcionki, przez co umożliwiono jej użycie nieograniczone. Myśl ta w następstwie doprowadziła wspólnika jego, Schöffera, do odlewu czcionek z metalu. Również i przyjaciel Piotra Schöffera, Tritheim (1462—1516), pisze o nim co następuje:

„W czasie tym (1440) wynalazł Jan Gutenberg w Moguncji sztukę drukarską, a ponieważ przedsiębiorstwo jego doprowadziło go do ruiny, widział się zmuszonym szukać rady i pomocy u Jana Fusta, również obywatela miasta Moguncji, przez co był w stanie drukarnię swą utrzymać. Początkowo dru-

kowano ze czcionek wycinanych w tablicach drewnianych; ponieważ jednak tablice te nadal użyć nie było można do druku dalszych dzieł, przeto przyszli na pomysł odlewania czcionek pojedynczych z metalu”.

Przejęcie więc druku z tablic do druku z pojedynczych czcionek sprawiało wielkie trudności, ponieważ początkowo używano z tablic wycięte pojedyncze czcionki, co powodowało ich nierówność w układzie. Następnie, chcąc nimi drukować, niemożliwym było ich umocnienie, a przy zabarwieniu zapomocą zakłębienia czcionki te się przesuwały, przez co nie można było osiągnąć należytego druku. Dalej nie miano jeszcze należytej prasy, a później czcionki ręcznie cięte z ołowiu, nie miały również symetrii dzisiejszych.

Powstała jednak myśl odlewu czcionek, co jednakże sprawiało wiele trudności, ponieważ trzeba było wprzód sfabrykować patryce i matryce, dalej

**FARBA POLSKA** • Kolorowe — — —  
drukują się wybornie!

myśleć o odlewni i innych środkach pomocniczych. Nie dziw więc, że Gutenberg długi czas (1440—1450) zmarnował na próbach i przygotowaniach, nim cel osiągnął, pomimo znawstwa i umiejętności jego jako złotnika.

Użycie prasy w miejscu rozcieracza było olbrzymim krokiem w drukarstwie; osiągnięto przez to możliwość obustronnego i spieszniejszego druku na papierze.

Wynalazek Gutenberga obejmuje więc w sobie: odlewanie czcionek, składanie i drukowanie na prasie ręcznej. Jest to bezsprzecznie zasługą Gutenberga.

Jan Gensfleisch-Gutenberg, urodzony w Moguncji około r. 1397, należał do bogatej i poważanej familji patrycjusza miasta tego. Ojciec jego, Friele Gensfleisch, zajmował według danych z mogunckiej księgi rozchodów i dochodów z r. 1410 urząd honorowy miejskiego rachmistrza; zmarł on około r. 1430. Matka Gutenberga, Elza, była ostatnią z rodu patrycjusza Gutenbergów. Nazwisko wynalazcy łączy więc w sobie nazwisko rodziców, tj. Jan Gensfleisch młodszy, zwany Gutenbergiem.

O życiu jego i wynalazku dziś mało co wiemy, ponieważ akta odnośne przez rozliczne wypadki zostały zniszczone. Co dziś o nim wiadomo, zawdzięczamy niektórym badaczom, między innymi Antoniemu van der Linde. Życie Gutenberga było, jako wszystkich innych wynalazców, łańcuchem trudności i przeciwności. Moguncka rodzina Gensfleischów z dawien dawna miała przywilej bicia monet. Gutenberg był uczonym złotnikiem, jako taki znał się więc na kuciu, spajaniu, lutowaniu, cyzelowaniu itd.

Od r. 1434—1444 mieszkał Gutenberg w Strassburgu. Najgłówniejsze wiadomości o tamtejszem działaniu jego zawdzięczamy aktom procesowym, znalezionym w r. 1745. Proces ten wytoczyli bracia Dritzehen Gutenbergowi. Z akt tych widzimy, że umiejętność swą próbował na najrozmaitszych polach pracy i to jako szlifierz kamieni drogocennych, fabrykant luster, przyczem zawsze starał się o środki pieniężne, by wynalazek swój, który trzymał w tajemnicy, udoskonalić.

Około r. 1448 przebywał Gutenberg w Moguncji. W r. 1450 poznał się z Janem Fustem, obywatelem mogunckim, który mu użyczył pożyczki, w zamian której dał mu Gutenberg na piśmie prawo do własności drukarni. Układ ten nieogledny był zgubą jego. Fust wstajemniczywszy się w wynalazek, zapoznał się z Piotrem Schöffereim, któremu oddał córkę swą za żonę. W r. 1454 Fust zaskarżył Gutenberga o pretensje swe i przyznano mu sędownie 2000 guld. Gutenberg, nie mając pieniędzy, stracił przez lekkomyślność swą drukarnię, którą Fust wziął w swoje posiadanie.

Gutenberg jednak, niezłomnej woli, otworzył drukarnię nową przy pomocy syndyka miasta Moguncji, z której jako ostatnie jego dzieło wyszła książka nazwana „Katholikonem“.

Nastaly teraz dla Moguncji bardzo ciężkie czasy. Hrabia Adolf Nassawski napadł 28 października 1462 r. o świecie miasto, przyczem przyszło do krwawych walk. 400 ludzi straciło życie a 150 domów padło pastwą płomieni, przyczem również spaliła się drukarnia Fust-Schöffera.

Hrabia Adolf Nassawski w r. 1465 przyjął Gutenberga w poczet swych ludzi dworu. Niedługo je-

dnak trwało już życie jego. Dzień urodzin i śmierci jego jest nieznany; wiemy tylko, że w lutym 1468 r. nie był już przy życiu.

Wielki ten człowiek zmarł bezdzietnym i biednym. Za trudy, mozoly i ofiary, które swej idei poświęcił, uzyskał tylko niewdzięczność i prześladowanie.

Z powodu ciężkich czasów, jakie nastaly podczas wojen, ówczesni typografowie, zarówno i inni, opuścili Moguncję, rozeszli się po całym świecie, szerząc wynalazek Gutenberga. Już w r. 1464 widzimy dwóch typografów z oficyny Fust-Schöffera, Conrada Schweinheima i Arnolda Pannartza w Rzymie jako właścicieli drukarni, a w pierwszych 50-ciu latach po wynalazku Gutenberga liczono już 50 miast, w których było mniejwięcej 1000 drukarni.

(C. d. n.)

Gr.

## Z chwili bieżącej.

**Kursy mistrzowskie.** Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu przystępuje do zorganizowania półrocznego kursu mistrzowskiego. Program kursu przewiduje następujące działy: historję sztuki graficznej, technikę składania i druku, introligatorstwo, prawo handlowe, procederowe etc., korespondencję handlową, książkowość, kalkulację etc.

Myśl kursów podobnych powitać należy ze szczerem uznaniem, gdyż, jak wykazały ostatnie choćby egzaminy, kandydaci na mistrzów niekoniecznie są na to przygotowani.

### Obecne ceny za farby czarne.

Rotacyjna I.	1,60 zł
Rotacyjna II.	1,30 zł
Gazetowa płaska	1,70 zł
Dzielowa I.	4,00 zł
Dzielowa II.	3,05 zł
Aksydensowa I.	4,70 zł
Aksydensowa II.	4,25 zł

**Godziny otwarcia urzędów pocztowych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi interesowanych o zakomunikowanie jej ewtl. niedogodności powstających z dotychczasowego czasu służby w urzędach i agencjach pocztowych i telegraficznych, jak również o przedstawienie odpowiednio umotywowanych propozycji co do zmiany godzin otwarcia urzędów pocztowych.

**Dwunastogodzinny dzień pracy w Niemczech.** W środkowo-niemieckich kopalniach węgla brunatnego wprowadzono, jak stwierdza „Vorwärts“ — 12-godzinny dzień pracy; w większości wypadków, przy sądach rozjemczych niemieckie ministerstwo pracy staje po stronie przemysłowców. Jedyną groźbą, z jaką występuje wobec tego wszystkiego organ socjalistów niemieckich — to zapowiedź, że organizacje robotnicze — „wzmocnią w przyszłości czujność w śledzeniu zarządzeń ministra pracy“. Groźba — jak widzimy, mocno nie groźna. A przyczyną tego? Świadomość, że robotnicy niemieccy wolą zarabiać mniej i pracować 12 godzin, niż — wcale. Jest to dowód praktycznego zmysłu niemieckich robotników; oby jak najwięcej zwolenników zapatrywanie to znalazło i u nas, gdzie panuje wielkie bezrobocie i nędza wśród warstw robotniczych.

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

## Reforma podatku obrotowego.

Jeden z klubów pos. wniósł do Sejmu obszerny wniosek w sprawie zreformowania podatku przemysłowego, zwanego powszechnie obrotowym. Warunki i potrzeby życia gospodarczego domagają się zasadniczej reformy tego podatku. Pierwszą zasadą tej reformy winno być — jak brzmi uzasadnienie tego wniosku — pobieranie tego podatku u źródła, tj. w momencie wejścia towaru na rynek. Wniosek zawiera następujące postulaty:

1) Stabilizacja form i wysokości opodatkowania obrotów dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

2) Redukcja obciążenia towarów podatkiem obrotowym przez znaczne rozszerzenie list towarów, korzystających z opodatkowania według niższych stawek podatkowych pół proc. względnie 1 proc. w hurcie, oraz 1 proc. w detalu, tudzież przez zwolnienie od podatku obrotowego artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

3) Zmiana zasad opodatkowania handlu komisowego towarami pochodzenia zagranicznego.

4) Rozszerzenie ulg z tytułu podatku obrotowego dla eksportu.

5) Zmiana trybu wykupywania świadectw przemysłowych.

Wnioskodawcy domagają się wprowadzenia następujących zmian w obecnej ustawie:

### Zupełne zwolnienie od podatku przemysłowego.

Zmiana do art. 3. Zwolniony jest od opłacania podatku przemysłowego handel hurtowy, detaliczny i drobny artykułami spożywcami pierwszej potrzeby.

### Zniżenie podatku do 1 procent.

W obrotach detalicznych: 1) jarzyny, ziemniaki; 2) artykuły kolonjalne; 3) śledzie; 4) artykuły mydlarskie.

### Zniżka do pół procent.

Ma ona przysługiwać przedsiębiorstwom hurtowym skupu zawodowego i samoistnym przedsiębiorstwom, wykonyującym dostawy. Zniżki te dotyczą następujących artykułów:

1) jarzyny, 2) artykuły kolonjalne, wymienione wyżej; 3) śledzie (według rozporządzenia); 4) artykuły opałowe i oświetleniowe; 5) artykuły mydlarskie; 6) pasza wszelka (według rozporządzenia); 7) surowce; 8) artykuły zastępujące surowce i odpadki — według rozporządzenia.

1 proc. płacić mają te same przedsiębiorstwa hurtowe od następujących artykułów:

1) materiały budowlane, m. in. pokost, farby suche; 2) tkaniny wyrobu krajowego i worki; 3) przedzia wszelka wyrobu krajowego oraz nici i bawełny nitkowane; 4) nawozy sztuczne; 5) surowce żelaza, oraz żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach; 6) narzędzia rolnicze (według rozporządzenia); 7) wszelkie maszyny oraz ich części, tudzież artykuły do wszelkich urządzeń technicznych; 8) skóry wyprawione; 9) papier i materiały piśmienne; 10) naczynia ze szkła lanego i gładkiego oraz fajansu; naczynia blaszane, żelazne, emaljowane, gliniane; 11) owoce krajowe (świeże i suszone); 12) artykuły kolonjalne.

Świadectwa i karty rejestracyjne. Mają one być wykupione z góry, w ten jednak sposób, że połowa byłaby wpłacana w listopadzie i grudniu roku poprzedniego, reszta — do końca marca roku podatkowego.

Przedsiębiorstwa drobne, wykupujące świadectwa przemysłowe III i IV kategorii handlowej i VIII kategorii przemysłowej opłacają podatek ten w formie ryczałtowej, opłaty te wymierzone będą ratami kwartalnymi, płatnymi w końcu każdego kwartału.

Ulgi dla eksportu. Całkowity zwrot podatku tego, opłacanego od wywiezionych zagranicę towarów, nabytych w kraju, po udowodnieniu, że podatek został zapłacony.

## Rewizja taryfy celnej.

Rewizja taryfy celnej została już ukończona i odośnośne rozporządzenie zostało już podpisane przez ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa. Zmiany w taryfie wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1926 roku i ze względu na ten długi termin żadne ulgi przejściowe udzielane nie będą.

Rewizja taryfy celnej została przeprowadzona w dwóch kierunkach: zróżniczkowane i podniesione zostały opłaty celne od tych towarów i owoców, które produkowane są w Polsce, natomiast niższe zostały stawki w stosunku do tych wszystkich artykułów, które się w Polsce nie produkuje i które nie mają widowisk na to w najbliższych latach.

Wszystkie te zmiany zostały dokonane po wysłuchaniu opinii przedstawicieli organizacji gospodarczych, a ostatecznie zatwierdzone przez komitet ekonomiczny ministrów. Ponieważ ustawa sejmowa z 31 lipca 1924 r. daje rządowi prawo do jednorazowej zmiany stawek celnych, obecnie, po dokonaniu już kilku zmian, które objęły większość ważniejszych pozycji, ważniejsze zmiany w taryfie celnej dokonane będą mogły być tylko przez Sejm i Senat.

Bliższe szczegóły podamy po ukazaniu się odośnego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

## Przesunięcie terminów płatności podatków państwowych.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 31 października 1925 l. dz. D. P. O. 6515/I rozłożyło **Podatek przemysłowy od obrotu za I półrocze 1925** na 3 równe raty płatne: I do dnia 10 listopada 1925 r.

II „ „ 10 grudnia „  
III „ „ 31 stycznia 1926 r.

### Podatek dochodowy.

Część podatku dochodowego płatną w terminie 1 listopada 1925 roku rozkłada się na 2 równe raty płatne:

I do dnia 15 listopada 1925 r.  
II „ „ 15 grudnia „

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

**FARBA POLSKA** • Dzielowa Nr. I i II gatunki uznane!

Niedotrzymanie wyznaczonych ratalnych terminów płatności pozbawia płatnika przewidzianych wyżej ulg i pociąga za sobą natychmiastową egzekucję całkowitej należności z tytułu danego podatku wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności.

## Przyszłość handlowa i przemysłowa Belgji.

Za pośrednictwem Izby Handl. Polsko-Belgijskiej otrzymaliśmy z „Comite Central Industriel de Belgique“ pismo następującej treści:

„Profesor Wolnej Wszechnicy Brukselskiej, p. de Leener, ogłosił studjum, które w konkluzji brzmi w następujący sposób:

„Belgia, połączona z Luksemburgiem, importowała w 1924 roku towarów wartości 17 i pół miljar da franków belgijskich i na odwrót dostarczyła zagranicy za 14 miliardów towarów, co stanowi 3 i pół miljar da deficytu. Różnica ta na pierwszy rzut oka, zdawałoby się, powinna wzbudzić niepokój. Tymczasem nie przedstawia się ona tak strasznie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną wwóz nasz przewyższał wywóz, a w roku 1912 spowodował deficyt w sumie około 1 miljar da franków, nie pociągając za sobą wcale spadku naszej waluty. Obecnie deficyt nie jest większy, nawet przeciwnie, jeżeli go skonwertujemy podług przeciętnego z 1924 r. kursu dolara w złote franki, to będzie on sprowadzony do 900 miliardów złotych franków. Od chwili zawieszenia broni, deficyty naszego handlu zewnętrznego rozpatrywane w ten sposób, przedstawiają się w zaokrąglonych sumach jak następuje: 1500 milionów w 1920 r. 1100 milj. w 1921 r., 1200 milj. w 1922 r. i 900 milj. złotych franków w 1923 roku. Jak widać z powyższego cyfra roku 1924 wykazuje zwrot ku lepszemu, poczynając od 1922 roku.

Sytuacja w rzeczywistości przedstawia się nawet jeszcze lepiej, ponieważ, biorąc pod uwagę specjalne, stosowane przez statystykę metody, ogólna wartość wywiezionych towarów jest wyższa od wartości, wykazanej przez statystykę. P. M. Baudhuin określa tę różnicę na 10 procent. W ten sposób deficyt wywozu byłby zredukowany do pół miljar da franków złotych.

Ze te redukcje deficytów mają charakter nieco naciągnięty, zgadzamy się; ale wszechstronne studja i rozumowania zbiegają się w zgodnym mniemaniu, że stan wymiany zewnętrznej Belgji, tak samo jak przed wojną nie może wpłynąć na dewaluację waluty. W okresie czasu mniej jak pięcioletnim Belgja prawie w zupełności odbudowała swoją potęgę handlową. Z tem większą w przyszłość ufnością, zresztą zupełnie zasłużoną, należy patrzeć na stosunki handlowe Belgji, która pomimo 4 i pół letniej przerwy i zupełnego sparaliżowania przemysłu niezwłocznie po zawieszeniu broni, podobnie jak w r. 1914, były nawiązane ponownie przez nią z temi samymi krajami i w tych samych rozmiarach, wówczas Belgji, zdawałoby się, zrujnowana i zdewastowana, winna byłaby mieć trudności nie do przewyżczenia, aby odzyskać dawną swoją pozycję wszechświatową. Wskutek całkowitego zahamowania wywozu stosunki handlowe Belgji z wszystkimi zagranicznymi odbiorcami były zerwane. Ośrodki jej wytwórczości były zupełnie zniweczone, a tem samem jej zdolność wywozu. Odległa klientela była osaczona przez konkurentów. Szczególniej handel i przemysł Stanów Zjednoczonych czynił wysiłki w celu zagarnięcia klienteli po-

łudniowo-amerykańskiej. Całe plany wojny ekonomicznej były układane, aby wywołać na terenie międzynarodowym wojnę handlową w ślad za rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich wojskowych, można by rzec, świat podzielił się na dwa wrogie sobie obozy i że wzajemne stosunki wymienne pomiędzy wszystkimi krajami zostały kompletnie wstrząśnięte.

Te ponure przepowiednie jednak nie sprawdziły się, Belgja przenosząc uparcie niewypowiedziane trudy, zdobyła z powrotem swoją dawną pozycję handlową, której wojna, zdawałoby się, na zawsze ją pozbawiła. Obok więc warunku zrównoważenia budżetu i zmniejszenia obiegu znaków pieniężnych, tylko w konjunkturach uzdrowienia pieniądza należy szukać podtrzymania wiary w przyszłość“.

## Kalendarze nadesłane.

**Kartkowy kalendarz tygodniowy** wydała Drukarnia Toruńska, T. A. w Toruniu. Wykonanie czyste i solidne; szczególnie ścianka, tłoczona złotem, podpada spokojem, czyniąc wrażenie bardzo dodatnie.

## Notatki

### Przedłużenie terminu do clenia niektórych towarów według taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 roku.

Termin 12 października 1925 r., do którego winny były zostać zgłoszone do odprawy celnej towary, dla których Ministerstwo Skarbu udzieliło pozwolenia na zastosowanie niepodwyższonej stawki celnej, a więc stawki według taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. został rozporządzeniem z dnia 10 października (Dz. U. nr. 103) w ten sposób przedłużony, że towary wspomniane mogą być zgłoszone w pogranicznym Urzędzie Celnym do odprawy względnie do przekazania do wewnętrznego Urzędu Celnego w ciągu 60 dni od dnia otrzymania przez Urząd Celny odpowiedniego zawiadomienia o pozwoleniu przez Mjn. Skarbu.

**O zniesienie kar podatkowych.** Szereg posłów wniósł w Sejmie wniosek o zniesienie nadmiernie wysokich kar, pobieranych za zwłokę przy płaceniu podatków. Pobieranie tych kar opiera się na ustawie z dnia 31 lipca 1924 roku, kiedy chodziło o zwalczanie opieszłości podatkowej, rozwiniętej w okresie dewaluacji, gdy płacący podatki z opóźnieniem zarabiał na tem, a sumienny płatnik — tracił. Obecnie, przy dokliwym braku gotówki na najpilniejsze potrzeby, gdy najsolidniejsze przedsiębiorstwa nie mogą zdobyć gotówki na wypłatę robocizny i pensyj, pobieranie 4 proc. miesięcznie za zwłokę przy płaceniu podatków jest obciążeniem zbyt dotkliwym, bo dziś niepłacenie podatków w terminie nie jest wyłącznie wynikiem zlej woli, lecz ciężkiego położenia gospodarczego. Ta wysoka kara, łącznie z 5 proc. kosztów egzekucyjnych, często przyczyniają się do ostatecznej ruiny płatników, którzy popadli w ciężkie położenie, nie z własnej winy.

Tak wysoka stawka tych kar stosuje się przytem przeważnie do płatników miejskich, gdyż podobna kara przy podatku gruntowym wynosi tylko jeden procent. W rezultacie wnioskodawcy domagają się zmiany odpowiedniego artykułu (2-go) tej ustawy w ten sposób: od zaległości zaś we wszystkich innych podatkach i opłatach (art. 1), pobiera się za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.

**Odroczenie podatku od lokali.** Ze względu na to, że zbiegły się terminy płatności państwowego podatku od lokali za trzeci i czwarty kwartał roku bieżącego i że jednocześnie przypadł termin płatności miejskiego podatku od lokali Ministerstwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za czwarty kwartał br. do końca grudnia tego roku bez doliczenia odsetek za odroczenie.

Stosownie do powyższego zarządzenia postanowiono przesunąć terminy płatności państwowego podatku od lokali za pierwszy i drugi kwartał 1926 roku o jeden miesiąc, to jest na luty i maj przyszłego roku.

**Niesprawiedliwy wymiar podatku.** Z kół handlowych i przemysłowych donoszą, iż funkcjonariusze podatkowi pierwszej instancji dokonywują bardzo często niesprawiedliwych orzeczeń przy wymiarze podatku. Dowodem tego stanu rzeczy może być fakt, iż przeciętnie około 75 procent płatników, składających reklamacje zostaje przychylnie załatwionych przez władzę drugiej instancji. Fakt ten dowodzi nieznanomości przepisów członków komisji pierwszej instancji.

**Przyznanie kontyngentów przywozowych Rosji Sowieckiej.** Według informacji z przedstawicielstwa handlowego Rosji Sowieckiej w Warszawie, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał Rosji Sowieckiej kontyngent przywozowy do Polski w wysokości żądanej 5 milionów dolarów na najbliższe sześć miesięcy. Nie został przyznany jedynie ze względów sanitarno-weterynaryjnych kontyngent na przywóz bydła, oraz kontyngent na przywóz przetworów mięsnych. W związku z tem należy się spodziewać zaniechania środków odwetowych przedstawicielstwa, stosowanych dotychczas w postaci wstrzymywania zamówień w przemyśle polskim, oraz wpływu tychże zamówień z Rosji Sowieckiej w rozmaitych działach przemysłu polskiego.

**O handel z Austrią.** Bawi w Warszawie przedstawiciel austriackiego Ministerstwa Handlu i delegat Izby Handlowo-Przemysłowej w Wiedniu. Wymienieni przedstawiciele Austrii rokują z rządem polskim w sprawie usunięcia trudności importowo-eksportowych.

**Produkcja papieru w Austrii** jak podaje „Oesterr. Volksw.“ wyniosła

w roku	Papier		Tekstura w wagonach	
	1924	1925	1924	1925
w styczniu	1411	1372	299	220
w lutym	1353	1313	252	267
w marcu	1446	1601	323	311
razem	4210	4286	874	798

Według urzęd. statystyki wywieziono w pierwszym ćwierćroczu: 2200 wagonów papieru, tj. około 55 procent produkcji, prócz tego 90 wagonów wyrobów z papieru. Wartość tego wywozu równa się 15 milj. s., podczas gdy w odpowiednim czasokresie 1924 r. równała się 13,6 milj. s. Wywóz tektury w pierwszym kwartale wyniósł 727 wagonów, czyli 90 procent ogólnej produkcji tektury w pierwszym kwartale wywieziono zagranicę. W pierwszym kwartale 1924 r. wywieziono 543 wagonów tektury, a więc tylko 60 procent produkcji I. kwartału.

**Przemysł papierniczy Rosji Sowieckiej** w ubiegłym roku. Na początku roku obrachunkowego 1924—25 uruchomione były 72 fabryki papieru (o 93 maszynach papierniczych), zatrudniające 26 038 robotników i 2 472 urzędników. W pierwszym kwar-

## . . . gdyby Gutenberg „małą Reinhardtke” był znał — — — — —

wzorową małą linjarkę, oryginał  
REINHARDT (Förste & Tromm)

**Linje drukowane:** dłuższy czas pracy, drogi materiał, znaczna robocizna — — — — —  
**Linje linjowane:** szybki zestaw, żaden przyrząd, wielka oszczędność w materiale i na robociznie — — — — —

Także w Pańskiej drukarni powinna być „Mała Reinhardtke”

G. E. REINHARDT ABT. FÖRSTE & TROMM  
LIPSK-CONNERTZ 108 b.

Ofertą służy

## HURTOWNIA DRUKARSKA

w Poznaniu, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

tale wyprodukowano: papieru (brutto) 44 814 tonn, tektury 4 130 t., razem 48 944 tonn; celulozy 11 836,6 t., mechanicznej masy drzewnej 12 185,4 t. Dane powyższe wykazują poważniejsze cyfry produkcji przemysłu papierniczego, dzięki wznowieniu fabrykacji w przedsiębiorstwach unieruchomionych. Na papier i celulozę przerobiły papiernie:

celulozy	17 512,9 tonn
masy drzewnej mechanicznej	13 273,6 „
starego papieru	5 982,5 „
słomy	4 849,3 „

Zapotrzebowania na półfabrykaty, celulozę i mechaniczną masę drzewną pokryto z własnej produkcji w wysokości 69 procent, z importu 31 procent.

**Wywóz papieru z Finlandji** w pierwszym półroczu 1925 r. wyniósł 105 505 t. (w pierwszym półroczu 1924 r. 84 940 t.), z tego w czerwcu 15 950 (14 713) tonn. — Do Rosji wywieziono w czasokresie stycznia—maja 1925 r. papieru, tektury, masy drzewnej mechan. i celulozy za 127,9 (ogólny wywóz tamdotąd wyniósł 147,5) milj. f. mrk.

**Obniżenie stopy dyskontowej w Szwajcarii i jej wysokość w innych krajach.** Dowiadujemy się, iż Bank Narodowy Szwajcarski obniżył stopę dyskontową dla weksli z 4 na 3 i pół procent. Stopa procentowa dla lombardu wynosi odtąd 4 i pół procent. Ze względu na częste w ostatnim czasie zmiany podajemy poniżej wysokość stopy dyskontowej ważniejszych krajów. Najniższą stopę wykazują następujące państwa: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Holandia i Szwajcarya, mianowicie 3 i pół procent. Pół procent wyższą stopę dyskontową posiada Anglja: 4 procent. W Szwecji stopa dyskontowa wynosi 4 i pół procent. W Hiszpanji, Norwegji i Indjach Bryt. stopa dyskontowa wynosi 5 procent, w Belgji, Danji i Póln. Afryce — 5 i pół procent, we Francji i Rumunji — 6 procent, we Włoszech, Jugosławji, Czechosłowacji, na Węgrzech i Litwie — 7 procent, zaś w Japonji — 7<sup>3</sup>/<sub>10</sub> procent. Finlandja i Łotwa wykazują stopę dyskontową w wysokości 8 procent. W Niemczech, Austrii, Portugalji i w m. Gdańsku wynosi 9 procent, w Rosji, Bułgarji, Grecji i Estonji — 10 procent. Najwyższą stopę dyskontową

**FARBA POLSKA.** Rotacyjną i płaską gazetową używa przewaga naszych gazet!

całego świata kulturalnego, świadcząca o niezmiernych trudnościach kredytowych, posiada Polska, gdzie wynosi ona 12 procent. Jesteśmy istotnie hors concours!

**Handel zagraniczny Bułgarii.** Bilans handlowy Bułgarii w ciągu pierwszego półrocza br. kształtował się wybitnie ujemnie, przyczem przeciętny deficyt miesięczny wynosi według obliczeń rb. 99,7 milionów lewów, wobec czego 54,6 milj. lewów przeciętnego miesięcznego deficytu w roku 1924. Zważywszy na to, że wogóle obroty zagraniczne Bułgarii są nieznaczne i wynosiły n. p. za czerwiec 690 milj. lewów w przywozie i 368 milj. w wywozie, da się stwierdzić, że sytuacja bułgarskiego handlu zagranicznego przedstawia się nader niekorzystnie.

**Rozprawa sądowa o skradzione banknoty polskie w Gdańsku.** Przed gdańskim sądem przysięgłych odbywała się rozprawa przeciw 9 osobom, oskarżonym o oszukańcze manipulacje ze skradzionymi w r. 1921 w czasie transportu z Londynu do Polski banknotami polskimi, opiewającymi na tysiące złotych. Trzech oskarżonych uniewinniono, pozostałych skazano na karę więzienia i grzywny.

**Informator przemysłu i handlu Polski i Rosji.** Polski Instytut Wydawniczy w krótkim czasie ma przystąpić do opracowania wydawnictwa: Informator Przemysłu i Handlu Polski i Rosji. Wydawnictwo to będzie drukowane w dwóch językach, nakład 30 tysięcy egzemplarzy, oraz zawierać będzie oprócz bogatego działu adresowego część opisową.

**Handel zagraniczny Szwecji.** Obroty handlu zagranicznego Szwecji w sierpniu rb. wykazały zmniejszenie ilościowe w dziale importu o 17 tysięcy tonn i w dziale eksportu o 2 tysiące 700 tonn. Przyjmując za podstawę wyniki handlu zagranicznego w tymże miesiącu r. 1913, import wynosił 125 proc., eksport 99 proc.

**Wysokość obiegu bilonu.** Zgodnie z obowiązującymi ustawami dopuszczalna maksymalna ilość bilonu metalicznego i papierowego wynosi 351,5 milj. zł (po 12 zł na głowę przy 29,3 milj. ludności Państwa Polskiego). Według wykazu skarbca emisyjnego Banku Polskiego obieg bilonu i biletów zdawkowych na dzień 10 października br. — po potrąceniu zapasu znajdującego się w kasach skarbowych wynosił 308 128 000 zł, tj. o 43,5 milj. zł mniej, niż dopuszczają obowiązujące ustawy.

**Wolny handel w Bułgarii.** W dniu 15 z. m. upłynął w Bułgarii ostateczny termin obowiązujących dotychczas rozporządzeń reglamentacyjnych dla rozmaitych towarów, przeważnie luksusowych. Ponieważ położenie Bułgarii zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym uległo w ostatnich czasach znacznemu polepszeniu, warto poświęcić baczniejszą uwagę stosunkom z tym krajem. Niezmiernie charakterystyczny jest objaw powrotu do polityki liberalnej w Bułgarii wobec powszechnego obecnie w Europie kryzysu gospodarczego i zataczającej coraz to szersze kręgi polityki reglamentacyjnej.

## Rozmaitości.

**Biblioteki wojskowe.** Biblioteki wojskowe z końcem roku 1924 liczyły 39,765 dzieł, przyczem do najliczniejszych księgozbiorów należały biblioteki wojskowe w Toruniu, Poznaniu i we Lwowie. Ruch czytelników w roku ubiegłym wykazuje liczbę 24 tys. 384 osób, które wypożyczyły 50 892 dzieł.

**Odkrycie nieznanego manuskryptu Tacyta.** Feliks Grat, uczeń szkoły francuskiej w Rzymie, znalazł w bibliotece watykańskiej nieznanne rękopisy „Roczników“ historyka rzymskiego Tacyta. Odkrycie to ma donieść znaczenie naukowe.

**Kodeks muzyczny z r. 1528.** W kościele del Sacramento w Ankonie znaleziono niedawno niezmiernie cenny kodeks muzyczny z 1528 r.

Kodeks ten wryty był przez słynnego miedziorytnika Gobertiego, wydrukowany w drukarni Bernarda Guarnieriego w Ankonie, a poświęcony patrycjuszowi Altovitiemu.

Z zawartych w nim licznych utworów muzycznych jeden tylko jest podpisany nazwiskiem muzyka francuskiego, Franciszka Layolle.

**Biblioteka w kieszeni.** Ludzie wpadają na różne niedorzeczne pomysły. I tak pewien profesor postanowił całą zawartość książki o stu stronicach przenieść na film wielkości jednego milimetr kwadratowego. Przy pomocy bardzo silnego mikroskopu można ponoć wszystko odczytać. Po udanym doświadczeniu chce ów profesor skonstruować bibliotekę z dwustu tysięcy tomów, która zmieściłaby się w książeczce objętości małego kalendarza, dającego schować się w kieszeni. Posiadacz takiej biblioteki, chcąc coś przeczytać, musiałby oczywiście nosić ze sobą wielki mikroskop, albo filmowy aparat projekcyjny wraz z płótnem. Wątpliwym jest, czy profesor znajdzie drugiego takiego amatora.

**Znaczenie reklamy.** Dla zobrazowania, jaka reklama jest najlepsza, posłużyć może przykład następujący:

Pewna firma w Saksonji, urządziwszy „tydzień porcelany“, oczywiście z zastosowaniem szeroko zakrojonej reklamy, poleciła swym sprzedawcom, cyfrowo ustalić, co skłoniło każdego poszczególnego klienta do kupna. Z 482 kupujących 153 nabyło towary pod wpływem ogłoszeń, 118 dzięki obejrzeniu wystawy, 76 byli sprowadzeni przez znajomych, 46 przez ekspedjentki, 31 dzięki ulotkom, 50 dzięki obejrzeniu towaru w samym sklepie i 12 przez samego właściciela.

**Gazeta północna.** Najbardziej na północ wysuniętą gazetą jest „Spitzbergergazette“, wychodząca w mieście portowym Adwentsbaj na wyspach Spitzbergen, a więc na 84 stopni szerokości geograficznej. Obecny redaktor święcił w tych dniach 25-tą rocznicę pracy redakcyjnej. Nakład gazety nie musi być bardzo wielki, bo w owych okolicach bodaj więcej fok 1 białych niedźwiedzi, niż ludzi.

Ogłoszenia:  $\frac{1}{4}$  strona 80 zł,  $\frac{1}{2}$  str. 40 zł,  $\frac{1}{4}$  str. 20 zł,  $\frac{1}{8}$  str. 10 zł,  $\frac{1}{16}$  str. 5 zł,  $\frac{1}{32}$  str. 2,50zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posiad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe odpłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł miesięczna 1,50 zł. z dostawą w dom.  
Numer pojedynczy 50 groszy.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - -  
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc.  
w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555  
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.